

MOJA PARAFIA

Nr: 946
28/04/2013

Kalendarz liturgiczny

28 kwietnia 2013r. - NIEDZIELA
Imieniny: Bogdana, Walerii
LITURGIA SŁOWA:
Dz 14, 21-27
PSALM 145, 8-13ab
Ap 21, 1-5a
EWANGELIA: J 13, 31-35

29 kwietnia 2013r. - PONIEDZIAŁEK
Św. Katarzyny ze Sieny
Imieniny: Bogusława, Katarzyny
LITURGIA SŁOWA:
1 J 1, 5 - 2, 2
PSALM 103, 1-4.8-9.13-14.17-18
EWANGELIA: Mt 11, 25-30

30 kwietnia 2013r. - WTOREK
Imieniny: Katarzyny, Mariana
LITURGIA SŁOWA:
Dz 14, 19-28
PSALM 145, 10-13cd i 21
EWANGELIA: J 14, 27-31a

1 maja 2013r. - ŚRODA
Imieniny: Jeremiego, Romana
LITURGIA SŁOWA:
Dz 15, 1-6
PSALM 122, 1-2.4-5
EWANGELIA: J 15, 1-8

2 maja 2013r. - CZWARTEK
Imieniny: Eugeniusza, Zygmunta
LITURGIA SŁOWA:
Dz 15, 7-21
PSALM 96, 1-3 i 10
EWANGELIA: J 15, 9-11

3 maja 2013r. - PIĄTEK
NMP, Królowej Polski
Imieniny: Aleksandry, Marii, Marioli
LITURGIA SŁOWA:
Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab
PSALM Jdt 13, 18bcd. 19-20
Kol 1, 12-16
EWANGELIA: J 19, 25-27

4 maja 2013r. - SOBOTA
Imieniny: Grzegorza, Michała, Moniki
LITURGIA SŁOWA:
Dz 16, 1-10
PSALM 100, 1-5
EWANGELIA: J 15, 18-21

V NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: J 13, 31-33a.34-35

„Po tym wszyscy poznają,
że jesteście uczniami moimi,
jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

Tyle się dziś mówi o miłości, najczęściej wypaczając treść tego słowa. Jezus też mówi o miłości. Czyni ją podstawą „nowego przykazania”. Nie jest to jednak miłość jakakolwiek, ale „...jak Ja was umiłowałem”. Normą nie jest człowiek, ale miłość Jezusa, wyrażona w faktach i konkretnych czynach, miłość, która jest służbą człowiekowi. Ona tworzy nową wspólnotę ludzi, którzy będą się „wzajemnie miłowali”. Nienawiść zostaje odrzucona. „Wszyscy poznają, żeście uczniami moimi” nie po tym, że będziecie chodzić do kościoła, śpiewać pieśni, uczestniczyć w pielgrzymkach, ale „jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Po tym również Jezus pozna swego ucznia. Czy dam się rozpoznać Jezusowi jako Jego uczeń? Autorzy komentarza do Ewangelii św. Jana Mateos i Barreto napisali: „Miłość, jaka istnieje między uczniami Jezusa, musi być widzialna, a w ten sposób będzie mogła zostać zauważona przez każdego człowieka. Z tego powodu powinna być okazywana czynami podobnymi Jego gestom. To będzie znak rozpoznawczy Jego wspólnoty.”

Adam Żak

MYŚL ŚW. WINCENTEGO PALLOTTIEGO

„W życiu chrześcijańskim jest więcej do zrobienia niż do powiedzenia.”

ŻYCZENIA

Księdzu Proboszczowi Zygmuntowi Rutkowskiemu SAC

z okazji imienin życzymy,
by każdego dnia cieszył się pełnią Bożej miłości.
Dziękujemy za troskę o naszą parafię i nasz kościół.
Niech Zmartwychwstały Pan umacnia w codziennej posłudze
i stawia na drodze życia ludzi, którzy całym sercem
będą umacniać w dążeniu do świętości.



„CHODŹ I ZOBACZ!”

Dzisiaj praktykę duszpasterską w naszej parafii kończy dk. Marcin Bieniasz SAC. Już 11 maja w Ołtarzowie przyjmie święcenia kapłańskie. Dziękujemy mu za posługę w naszej parafii, za postawę, głoszone Słowo Boże, za modlitwę...

No właśnie – za modlitwę. Proszę Księdza Diakona, jak najbardziej lubi się Ksiądz modlić?

Przede wszystkim najpierw na myśl przychodzi mi zdanie jednego z księży, że „dużo nie znaczy zawsze dobrze”. Przede wszystkim kocham różaniec. Niełatwa modlitwa, ale staram się każdego dnia odmawiać jak najwięcej części różańca. Po co? Po to, aby zobaczyć ukrytego Jezusa pośród mojej codzienności. Lubię Adoracje Najświętszego Sakramentu, zwłaszcza te przygotowane i prowadzone, kiedy jest konkretna modlitwa przygotowana pod kątem Ewangelii z danego dnia; kiedy jest czas na modlitwę osobistą i na trwanie w ciszy przed Jezusem; a także kiedy modlimy się wspólnotowo. Niesamowitym doświadczeniem jest dla mnie modlitwa brewiarzowa. On – Bóg ciągle do mnie mówi. To jest niesamowite, że On nie jest martwy, że On działa. Bóg jest żywy. Reasumując: to modlitwa sprawia, że Bóg jest żywy w moim życiu.

Gdzie, jak i kiedy odkrył Ksiądz Diakon, że KTOŚ zrodził w Księdzu powołanie do służby Bogu i bliźnim?

Historię mojego powołania jest mi trudno do końca zgłębić i zrozumieć. Ilekroć się nad tym zastanawiam, to ciągle ogarnia mnie zdumienie i zachwyt dla Pana Boga.

Najpierw ogromne wrażenie zrobiła na mnie książeczka do modlitwy, którą dostałem przy okazji I Komunii świętej. Nie rozstałem się z nią już nigdy. Wykorzystałem wszystkie formy modlitwy w niej zawarte. Potem doszedł także różaniec. Do niego zapalił mnie mój Ksiądz Proboszcz Jan Rybak.

Zadawał mi pokutę, bym odmawiał różaniec w drodze do szkoły. I tak ta modlitwa weszła w mój naturalny rytm dnia.

W końcu nadszedł czas wyboru szkoły średniej. Gdzie iść? Co robić? Pojawiła się myśl o niższym seminarium duchownym, ale nie miałem pewności i przede wszystkim odwagi. Więc postanowiłem iść do liceum ekonomicznego. Niestety, był to czas reformy edukacji i zlikwidowano liceum ekonomiczne, w zamian zaproponowano mi technikum ekonomiczne. O rok dłużej od liceum, bo aż 5 lat. No cóż, zgodziłem się na tę propozycję. I niestety, już w połowie szkoły średniej wiedziałem, że ten wybór to niewypał. Coraz bardziej wpadałem w jakieś nastroje nudy, samotności, tęsknoty za czymś...

Po 3 klasie pojechałem do Kalwarii Pałacowskiej na autokarowy wyjazd z parafii. Dla mnie była to okazja do wyrwania się podczas nudnych wakacji. A Pan Bóg miał wobec mnie swój plan. Na początku, rzeczywiście, wszystko szło zgodnie z moim planem. Turystyka jak nic. Ale po wejściu do Sanktuarium i ukłęknięciu przed obrazem Matki Bożej Słuchającej, nadszedł czas na realizację planu przez Pana Boga. Pomyślałem sobie wówczas, że skoro już tutaj jestem, to może warto wykorzystać i tę okazję. Otworzyłem serce przed Maryją. Wylałem na modlitwie przed nią wszystkie troski swego serca, beznadziejność, grzeszność, słabość, zagubienie, tęsknoty. Klęczałem wtedy chyba ze 30 minut, a dla mnie to było jakby 5 minut. I od tej pory moje życie się zmieniło. Nie chcę powiedzieć, że już wszystko było idealnie. Po drodze pojawiła się pierwsza miłość. Jednak powołanie było silniejsze. Ono wygrało. Zacząłem po przyjeździe z Kalwarii chodzić na Msze święte nie tylko w niedzielę, ale i w tygodniu. Zapisałem się do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Tam rozważaliśmy wspólnie Słowo Boże i podejmowaliśmy wiele inicjatyw:

odwiedzanie chorych, jasełka, Adoracje itd. To pozwalało mi jeszcze bardziej odkrywać moje powołanie.

Nadszedł czas matury, a więc zacząłem się modlić i targować z Panem Bogiem: jeśli pozwolisz mi zdać maturę, to obiecuję Ci, że wstąpię do pallotynów. Rzeczywiście – dzięki Bogu – maturę zdałem bez problemu. Ale o obietnicy zapomniałem. Wtedy Pan Bóg sam pokierował moim losem. Nie wspominałem, że po powrocie z Kalwarii szukałem kogoś, z kim mógłbym porozmawiać o tym, co się ze mną działo, co czułem. I wtedy trafiłem na adres Ośrodka Powołań Księża Pallotynów. I tak naprawdę zaczęła się moja przygoda ze św. Wincentym Pallottim i pallotynami. Po maturze otrzymałem zaproszenie do Świętej Katarzyny. Pod wpływem tego listu podjąłem na nowo decyzję o wstąpieniu do pallotynów. Do końca życia chcę poznawać Jezusa i dawać Go innym. Chcę, aby przeze mnie mógł On dotrzeć do wielu ludzi. Dla Niego nie warto się wahać. Trzeba Mu wszystko oddać.

Co się Księdzu najbardziej podoba w kapłaństwie?

To, że mogę innym dać Boga, żywego Boga. On jest obecny w Eucharystii, w Słowie Bożym, w naszym codziennym życiu. I tak, jak patrzę teraz, chciałbym, aby ludzie potrafili odszukać Boga ze Mszy świętej pośród codziennych zajęć i obowiązków; aby Słowa Ewangelii nie były dla nas tylko wspomnieniem tamtych wydarzeń, ale żywym Słowem mówiącym do nas dzisiaj. To DZISIAJ jest takie bardzo ważne. Jak przekazać Ewangelię dzisiaj? Tutaj Pan przychodzi mi z pomocą. Mówi do mnie dzisiaj od rana: Chodź i zobacz! (zresztą cały fragment J 1, 35-51 jest bardzo żywy).

ciąg dalszy na 3 stronie

Wraz z Księdzem Diakonem wyświęconych zostanie 8 nowych kapłanów. To w Seminarium w Ołtarzewie przez lata dorastaliście do tego wielkiego wydarzenia. Co było najważniejsze w tym czasie i czy klimat Ołtarzewa rzeczywiście jest wyjątkowy, by dojrzeć do służby kapłańskiej?

Najważniejsze w tym czasie było budowanie relacji z Panem Bogiem. Przede wszystkim to. Wszystko inne było temu podporządkowane. Osobista relacja nadaje styl naszemu życiu. Pozwala na to, że WSD jest miejscem, gdzie żyją młodzi ludzie chcący poświęcić swoje życie dla Boga. Jeżeli tego zabraknie, to jest to zwykły akademik i zwykłe studia teologiczne. Jedno jest pewne – nasze Seminarium potrzebuje Waszej modlitwy. I to bardzo.

Za jakieś 10 lat będzie można śmiało powiedzieć, że Ksiądz Diakon jest doświadczonym kapłanem. Jak Ksiądz Diakon wyobraża siebie i swoją posługę ok. 2023 roku? Jakie są Księdza Diakona kapłańskie marzenia?

Chciałbym mieć nadal w sobie taki zapał, jak teraz. Chciałbym nie być wypalonym. Chciałbym ciągle mieć żywą relację z Bogiem i innym dawać Boga żywego. Po prostu – aby ciągle mi zależało, a nie żebym tylko spełniał czynności kapłańskie. Chcę całe życie być w sposób pełen pasji i zaangażowania.

Co jest mottem życiowym Księdza Diakona?

Co cię nie zabije, to cię wzmocni. :-). A poważnie: albo iść na całość, albo wcale...

A jaki jest ulubiony fragment Pisma Świętego?

Nie mam. Generalnie żyję tym, co w danym momencie Bóg do mnie mówi. Teraz – w okresie wielkanocnym w Radomiu – żyję we mnie słowa z Oktawy mówiące o tym, że „nie mogę nie mówić o tym, co widziałem, co słyszałem, na co patrzyłem, czego dotyczyły moje ręce, czego słuchałem...”. A także: „Pójdź za Mną!”, „Chodź i zobacz!”

Co jest najbardziej zachwycające w św. Wincentym Pallottim?

Jego cele, by żyć dla: „większej chwały Boga, dla zbawienia ludzi i dla zniszczenia grzechu”. Czegoż więcej potrzeba?

Co się Księdzu Diakonowi najbardziej podoba we Wspólnocie pallotyńskiej?

Otwartość Współbraci na innych ludzi, radość i zapał do pracy (choć i z tym niekiedy różnie bywa, ale nie ma idealnych środowisk).

Który święty jest najbliższy sercu?

Mam kilku: św. Wincenty Pallotti, św. o. Pio, bł. Karolina Kózkówna, bł. Jerzy Popiełuszko, bł. Jan Paweł II, Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński, bł. o. Achilles – męczennik z II wojny światowej.

W jakie miejsce zabrałby Ksiądz Diakon kogoś, gdyby bardzo chciał, by ta osoba doświadczyła Boga?

W takie, gdzie będzie ta osoba sama na sam z Bogiem – w ciszy, bez innych ludzi dookoła – tak, aby mogła Bogu pokazać najtajniejsze zakamarki i zranienia swojego serca, których nigdy nie pokazała i nie ma zamiaru pokazać innym. Polecam rekolekcje w ciszy, góry.

W czym znajduje Ksiądz wytchnienie w trudnych chwilach?

Słucham muzyki filmowej, oglądam dobry film (ulubione, to: trylogia „Władca Pierścieni”, „Hobbit”) i rozmawiam z przyjaciółmi oraz bliską rodziną.

Jakie są inne pasje Księdza Diakona?

Lubię dobrą książkę (np. „Chata” Younga, polskie dzieła Mickiewicza, Sienkiewicza; książki o tematyce teologiczno-duchowej) oraz spacerować po górach. Moim marzeniem jest zaliczyć wszystkie szczyty przechodząc polskie góry ze wschodu na zachód - od Bieszczad po Sudety.

W czym najbardziej doświadcza Ksiądz Diakon Bożej miłości i troski?

W Słowie Bożym. Pan daje mi przykazania, Mszę świętą, abym posilał się na co dzień. Nie pozostawia mnie samego. Słyszeć Jego głos, to najwspanialszy dar.

Nigdy nie pragnął Ksiądz Diakon usłyszeć słowa „tato”? Jeśli tak, to jak się Ksiądz pogodził z tym, że go nie usłyszy?

Chciałem usłyszeć „tato”, ale słyszę „ojcze”. Więc nie jest chyba tak źle. :-). Mimo, że to nie to samo, to jednak na co dzień mam mnóstwo dzieci, które staram się kochać, jakby były własne. Mam na myśli szkołę. Bez wątpienia będzie mi nieraz brakować tej relacji z własnym dzieckiem, ale w życiu już tak jest, że każda decyzja pociąga za sobą pewne konsekwencje; wybierając taki styl życia, mniej lub bardziej świadomie godzę się na niego.

Czego najbardziej dziś potrzebuje Kościół i człowiek?

Zatrzymania się, refleksji, pogłębionej wiary i modlitwy, konsekwencji w czynach, głębszych motywacji, karmienia się Słowem Bożym, a nie innymi newsami; a także świadectwa.

Jaka refleksja towarzyszy Księdzu Diakonowi, gdy posługuje podczas pogrzebów? Co się wtedy chce mocno powiedzieć dzisiejszym zabieganym ludziom?

Gdy odprowadzam Nabożeństwo pogrzebowe chciałbym ludziom powiedzieć, że kiedy czytam teksty przeznaczone na to Nabożeństwo, czuje jak z nich promieniuje nadzieja i życie. Ja to bardzo namacalnie odczuwam. Dlatego wtedy nie płaczę, kiedy inni to robią. Nadzieja chrześcijańska jest możliwa, jeżeli mamy relacje z Bogiem. Wtedy, kiedy modłę się do Niego, rozmawiam z Nim, korzystam z sakramentów, czytam Pismo Święte, uczęszczam na Mszę świętą. Bez tego pozostaje tylko rozpacz.

ciąg dalszy na 4 stronie

Dzień pogrzebu, śmierci dla naszych zmarłych nie jest raczej dniem smutnym. Kończy się ten trud naszej doczesnej pielgrzymki. Powracamy do Ojca – tam, gdzie miłość, spokój, gdzie nie ma już łez. Trzeba nam wręcz marzyć o tym spotkaniu przez całe życie. Wtedy śmierć nie będzie tragedią, ale przejściem do lepszego świata. Życie nasze się nie kończy, ale zmienia.

Co stanie się szczególnym skarbem po praktyce w naszej parafii?

Na pewno ludzie, spotkania z nimi, gesty, słowa, życzliwość. Doświadczenie duszpasterskie zdobyte w kancelarii parafialnej, podczas sprawowania pogrzebów, chrztów i ślubów. Całe dobro zabieram ze sobą w sercu. Wdzięczność swoją będę wyrażał nie tylko słowami, ale także i modlitwą.

Będę tęsknił za Radomiem...
Polubiłem to miejsce...

Dziękuję za rozmowę i za dobro, które dał Ksiądz Diakon naszej parafii.

Rozmawiała as

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Żywe przekazywanie Ewangelii, wypełniane w Duchu Świętym, jest nazywane Tradycją w odróżnieniu od Pisma Świętego, z którym jednak jest ściśle powiązane.”

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 10⁴⁵ zostanie odprawiona Msza święta w intencji Księdza Proboszcza Zygmunta Rutkowskiego SAC z okazji jego imienin. Solenizanta polecamy pamięci modlitewnej.
2. Dzisiaj swoją praktykę duszpasterską w naszej parafii kończy dk. Marcin Bieniasz SAC. Dziękując za posługę diakońską, życzymy opieki NMP Królowej Apostołów i św. Wincentego Pallottiego.
3. Próby przed I Komunią świętą dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 będą miały miejsce w poniedziałek i wtorek o godz. 18⁴⁵, natomiast w czwartek próba generalna o godz. 19³⁰.
4. W środę rozpoczynamy maj – miesiąc Matki Bożej. Nabożeństwa majowe w naszym kościele będą odprawiane: w dni powszednie o godz. 17³⁰, natomiast w niedziele, o godz. 17⁰⁰.
5. W piątek, 3 maja, przypada Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze święte będą odprawiane według porządku niedzielnego. Tego dnia nie obowiązuje post.
6. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek, 2 maja, o godz. 17³⁰ Nabożeństwo majowe w intencji nowych świętych powołań kapłańskich i zakonnych, a o godz. 18⁰⁰ Msza święta w tej intencji. W I piątek, 3 maja, spowiedź podczas wszystkich Mszy świętych. Przypominamy, że warunkiem I piątku jest Komunia święta wynagradzająca przyjęta właśnie w I piątek. Z racji Uroczystości Królowej Polski zachęcamy do skorzystania z wcześniejszej spowiedzi. Można z niej skorzystać codziennie na początku wszystkich Mszy świętych. Do chorych udamy się 10 maja. Z racji Uroczystości, 3 maja nie będzie całodziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu i konferencji. Nabożeństwo majowe wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP zostanie odprawione w I sobotę o godz. 17³⁰.
7. W sobotę, 4 maja, o godz. 9³⁰, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i spowiedź dzieci i rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 9 przed Uroczystością I Komunii świętej.
8. W przyszłą niedzielę, 5 maja, podczas Mszy świętej o godz. 9⁰⁰ dzieci z klas drugich ze Szkoły Podstawowej nr 9 będą przeżywały dzień Pierwszej Komunii świętej. Wszystkich niezainteresowanych Uroczystością prosimy o przyjsie do kościoła, na Msze święte w innych godzinach.
9. W przyszłą niedzielę o godz. 10⁴⁵ zostanie odprawiona Msza święta w intencji ks. Stanisława Barcikowskiego SAC z okazji jego imienin. Solenizanta polecamy pamięci modlitewnej.
10. W dniach 24 - 25 maja, siostry zmartwychwstanki i Wspólnota dla Intronizacji NSPJ organizują parafialną pielgrzymkę do Kęt, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa – Łagiewnik. Koszt pielgrzymki 140 zł. Zapisy w zakrystii i kancelarii parafialnej.